

Paweł Tomczok

Literackie wyobrażenia suwerenności

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (118), 135-143

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Literackie wyobrażenia suwerenności

Książka Marii Zadenckiej¹ dotyczy związków literatury i polityki – nie koncentruje się jednak na konkretnych problemach politycznego zaangażowania literatury, a podejmuje pytania znacznie ogólniejsze, bliższe historii czy socjologii idei. Autorka wybrała bowiem suwerenność, jedną z najważniejszych kategorii nowożytnej filozofii społecznej, by pokazać, jak to filozoficzne i prawnicze pojęcie funkcjonuje w tekstach literackich, jak otrzymuje zmysłowe, wyobrażeniowe właśnie dopełnienie (a może wypełnienie). Taki punkt widzenia na relację między ideami a wyobrażeniami, między teorią a literaturą, pozwala na systematyczne prześledzenie konkretyzacji kategorii politycznych w literackich dyskursach. Stwarza ponadto szansę dostrzeżenia w literaturze oddziaływań dalekich i abstrakcyjnych dyskursów filozoficznych i prawniczych.

Suwerenność to słowo krążące między polityczną publicystyką, prawem konstytucyjnym i międzynarodowym a filozoficznymi teoriami państwa. Jeżeli dodamy, że należy do podstawowej semantyki nowożytności, trudno znaleźć tu jakąkolwiek szansę na ujednoznaczenie terminu. Mimo to możemy wyróżnić dwie podstawowe definicje pojęcia suwerenności – pierwsze, zaproponowane na początku nowożytności przez Jeana Bodina, drugie w latach 20. XX wieku przez Carla Schmitta. Według Bodina suwerenność to „najwyższa władza nad obywatelami i poddanymi, nieskrępowana przez prawo”². W tej definicji podkreśla się hierar-

¹ M. Zadencka *Obrazy suwerenności. O wyobraźni politycznej w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, Fundacja „Centrum Międzynarodowych Badań Polonistycznych” – Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2007.

² J. Bodin *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, przeł. Z. Izdebski, PWN, Warszawa 1958, s. 88.

Roztrząsania i rozbiory

chiczny wymiar suwerenności – suweren to ten, nad kim nie stoi już żadna władza. Inną definicję wybrał Schmitt – według niego „ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym, jest suwerenny”³. Tu punkt ciężkości określenia suwerenności tkwi w sytuacji wyjątku, możliwości zdecydowania o stanie wyjątkowym i zawieszeniu prawa.

Przytoczone definicje suwerenności nie są ze sobą sprzeczne – raczej określają tę samą strukturę z dwóch punktów widzenia – statycznego i dynamicznego, sytuacyjnego. Zadencka odwołuje się właściwie do obu sposobów określania suwerenności. Wynika to też z rozumienia samej kategorii w interpretowanych tekstach. Omawiana problematyka często przybiera formę rozważań o idealnym państwie i jego budowie, ale równie często zwraca się uwagę na granice, sytuacje i przestrzenie wyjątkowe, w których dochodzi do zawieszenia obowiązywania prawa.

Drugim oprócz Schmitta⁴ patronem rozważań Zadenckiej jest Michel Foucault. Może to trochę zaskakiwać, gdyż autor *Archeologii wiedzy* należy do najbardziej zdecydowanych krytyków pojęcia suwerenności. W *Trzeba bronić społeczeństwa*⁵ przeciwstawia dwa typy władzy – pierwszy, właśnie na suwerenności oparty, wywodzi się według niego ze społeczeństwa feudalnego i zakłada pionowe relacje podporządkowania ukonstytuowanych już podmiotów. Jeżeli analizujemy władzę według tego modelu, będziemy zmuszeni zastanawiać się nad prawomocnością władzy państwowej – cała uwaga skupi się na oficjalnych działaniach państwa i prawa. Foucault tymczasem interesuje mechanika władzy – nie jak działają podmioty w polityce, ale jak polityka doprowadza do powstania odpowiednich form podmiotowości. Działanie władzy nie będzie zatem miało postaci prostego podporządkowania jednostek żyjących na terytorium danego władcy czy państwa. Nowożytna władza wiąże się z wprowadzeniem rozproszonych metod kontroli, dyscyplinowania, dzielenia rzeczywistości na normalną i wykluczoną – więcej zależy tu od pozornie niepolitycznych instytucji, jak szpital, więzienie czy szkoła, niż od miejsc władzy państwowej.

Podsumowując program swoich badań, Foucault pisze:

Zamiast orientować badanie na władzę ujmowaną od strony prawnej, od strony towarzyszących im ideologii, sądzę, że analiza władzy powinna się orientować na problem dominacji (a nie suwerenności), na problem jej materialnych operatorów, na problem różnych podległości, na problem wiązania i wykorzystywania lokalnych systemów podporządkowywania, wreszcie na problem zastosowań wiedzy.⁶

³ C. Schmitt *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. Cichocki, Znak, Kraków 2000, s. 33.

⁴ Zadencka odwołuje się do rozprawy Schmitta z 1950 roku: *Der Nomos der Erde im Völkerrecht des Jus Publicum Europaeum*, Duncker & Humblot, Berlin 1988.

⁵ M. Foucault *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, przeł. M. Kowalska, KR, Warszawa 1998.

⁶ Tamże, s. 43.

Teorie suwerenności (i ich opisywanie) zostają zatem sprowadzone do ideologii prawa, która maskuje realne stosunki władzy.

Schmitt i Foucault reprezentują zatem dwie całkowicie rozbieżne tendencje badań polityki, choć wydaje się, że w pewnym punkcie zблиżają się do siebie w krytyce czasów nowożytnych. U niemieckiego prawnika mamy do czynienia z próbą odkrycia teologicznych warstw w nowożytnym myśleniu o polityce. Najlepiej wyraża to teza o sekularyzacji⁷ – prawo nigdy nie będzie samym mechanizmem, zawsze może znaleźć się w sytuacji wyjątku, który ma taki sam status, jak cud w teologii. Nowożytność jako epoka okazuje się nieprawomocna, a jej roszczenia do autonomii nie mogą zostać spełnione⁸. Dla Foucaulta zaś nowożytność będzie czasem rozproszenia władzy, która stara się zapanować nad ciałami, uczynić je bardziej produktywnymi, lepiej przystosować do gospodarki kapitalistycznej, na przykład eliminując choroby. Autor *Nadzorować i karać* proponuje zatem przebadanie biopolityki jako formy panowania nad nagim życiem.

Te dwa sprzeczne projekty spróbował połączyć Giorgio Agamben⁹. Według niego nowoczesne państwo tworzy sytuacje stanu wyjątkowego, by traktować ludzi jako nagie ciała, nadać im status *homo sacer*. Autor *Profanacji* łączy zatem teorię suwerenności i biopolitykę, by wytłumaczyć, jak działa nowoczesne państwo i prawo na przykład w obozach koncentracyjnych.

Podobnie jak u włoskiego filozofa, również u Zadanckiej krzyżują się dwa dyskursy o nowoczesnej władzy. Czym zatem będzie suwerenność w omawianej pracy? Autorka odwołuje się do dyskusji nad zagadnieniem suwerenności w XVI i XVII wieku, do takich autorów jak Bodin, Grotius, Pufendorf, Hobbes czy Locke. Podkreśla znaczenie odejścia od doktryny podporządkowania prawa świeckiego prawu kościelnemu – w kontekście wojen religijnych nie mogła już istnieć nadrzędna instytucja dla państwa narodowego. Odpowiedzią na te wyzwania stały się teorie suwerennego państwa – państwa powstałego ze zrzeczenia się części wolności przez ludzi chcących wyzwolić się ze stanu natury. Otwiera się tu pole dyskusji nad systemem politycznym tego nowego państwa – temu zagadnieniu poświęca Zadencka pierwszy rozdział – w którym suwerenność rozumiana jest w sposób zbliżony do definicji Bodina, jako najwyższa władza. W innych rozdziałach autorka podejmuje jednak zagadnienie wolności morza i wyobrażenia terytoriów poza czy też przed prawem – tu pojawia się zagadnienie stanu wyjątkowego jako zawieszenia powszechnie obowiązujących praw, a jednocześnie rzeczywistości wolnej od siły nowoczesnej biopolityki i mikrowładzy, życia niepodległego europejskim aparatom dyscy-

⁷ „Wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne” (C. Schmitt *Teologia polityczna...*, s. 60).

⁸ Zob. odpowiedź na tę krytykę nowożytności: H. Blumenberg *Legitimität der Neuzeit*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1988, s. 99-113.

⁹ G. Agamben *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, przeł. M. Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.

Roztrząsania i rozbiory

pliny. Kolejne części dotyczą terytorium i granic suwerennego państwa oraz literackich rozważań o wojnie – tu model suwerenności łączy się z problemem zaprowadzenia nad terytorium państwa, stworzenia aparatu zdolnego do kontroli przestrzeni objętej granicami. Suwerenność – „problem podstawowy”¹⁰ dla innych zagadnień politycznych – w literaturze zostaje zatem rozłożona na części składowe, z których część nawiązuje do najwyższej władzy i stanu wyjątkowego, część zaś zbliża się do biopolityki i organizacji nowoczesnego państwa.

Analiza suwerenności jako odrębnej i złożonej kategorii – mimo że zajmuje znaczną część książki – nie jest jednak głównym tematem pracy. Już tytuł mówi o obrazach i wyobraźni politycznej. Zadencką zajmuje kwestia przechodzenia idei polityczno-prawnych do literatury, a także alegoryczne przedstawienia teoretycznych koncepcji. Celem pracy będzie zatem analiza dyskursów suwerenności rozumianych następująco:

Używać będę pojęcia dyskursu [...] przede wszystkim [ze względu] na jego mediacyjną rolę, umiejętność poruszania się pomiędzy fikcjonalnością a wywodem sylogistycznym, między ambicją ideologiczną a realistycznym opisem. Fakty, którymi dyskurs się posługuje, są dane w kulturze poprzez językową/znakową mediację, w związku z tym trzeba je odczytywać jako szeregi dawnych i nowych „aktów komunikacji”, porozumień czy nieporozumień z czytelnikiem, przez odtwarzanie horyzontów odniesień autorów i rekonstruowanie horyzontów odniesień czytelników, w stałej wymianie i przesuwanii znaczeń.¹¹

Pojęcie dyskursu pozwala Zadenckiej połączyć badania z historii idei z podejściem literaturoznawczym, ukazać sposób, w jaki teksty teoretyczne i literackie się przenikają, że u podstaw obu leży wspólny dyskurs wyobrażeń tego, jak powinno wyglądać państwo i gdzie się kończy jego władza, a zarazem wpisać te teksty w historyczne konteksty gier politycznych¹². Ważnym założeniem metodologicznym jest także pojęcie wyobraźni rozumiane „w sposób racjonalnie-klasyczny jako funkcja umysłu pośrednicząca między postrzeganiem rzeczy a tworzeniem sądów”¹³. Wyobraźnia wprowadza zatem do idealnej sfery rozumu element zmysłowości, obrazu, który sprawia, że idee mogą być dane w metaforycznym wypełnieniu – abstrakcyjne pojęcia, jak państwo, wspólnota czy prawo możemy rozumieć tylko wtedy, gdy posiadamy ich symboliczne przedstawienia¹⁴. Dyskurs polityczny, tak jak hi-

10 M. Zadencka *Obrazy suwerenności...*, s. 11.

11 Tamże, s. 16-17.

12 Tamże, s. 141.

13 Tamże, s. 17.

14 Por. I. Kant *Krytyka władzy sądzenia*, przeł. J. Gałeczki, PWN, Warszawa 1986, s. 298-301. Kant podaje nawet przykład państwa: „I tak przedstawia się np. państwo monarchiczne zazwyczaj jako ciało wyposażone w duszę, jeśli rządzone jest stosownie do wewnętrznych ustaw ludowych, ale jako tylko maszynę (np. jak młynek ręczny), jeśli rządzone jest przez jedną wolę absolutną; w obu jednak przypadkach czyni się to tylko symbolicznie” (s. 300).

storiografia¹⁵, potrzebuje zatem dopełnienia retorycznego, topologicznego. Badanie wyobrażeń będzie więc analizą metafor i alegorii, które organizują polityczną wyobraźnię.

Książka *Obrazy suwerenności* składa się z czterech rozdziałów omawiających różne podejścia do tytułowej kategorii. Rozdział pierwszy przedstawia dyskusje wokół tematu najlepszej formy rządów – bazowym tekstem nie są jednak prace prawników czy filozofów, lecz alegoryczna powieść przygodowa Johna Barclaya *Argenis*. Utwór ten ukazał się w przekładzie Wacława Potockiego, który wpisał realia szesnastowiecznych wojen religijnych w kontekst polskich sporów siedemnastowiecznych. Zasadniczym problemem powieści jest konflikt zwolenników silnej władzy króla z „monarchomachami” dążącymi do ograniczenia władzy absolutnej. Zadencka stawia hipotezę o wpływie utworu Barclaya na *Potop*. Sienkiewicz miał przetworzyć schemat fabularny siedemnastowiecznej powieści, by zaprezentować własną wersję buntu przeciwko władzy monarchy. Autorka wskazuje też na wiele innych zbieżności fabularnych i ideowych, co umożliwia

pokazanie obecności elementów wczesnonowożytnego dyskursu o podstawach suwerennego państwa jako jednego z typowych zjawisk epoki, którą Sienkiewicz przedstawia i którą dokładnie badał źródłowo – oraz możliwości, jakie otwiera w badaniach światopoglądu historycznej powieści Sienkiewicza uwzględnienie jej gatunkowych koneksji z szeroko rozumianą konwencją przygody.¹⁶

Zadencka dostrzega też pewną zależność, bliską tezie Schmitta o sekularyzacji pojęć teologicznych w nowożytnej nauce o państwie i prawie. Według autora *Teologii politycznej* teorie racjonalistyczne, przedstawiając autonomiczny obraz systemu państwowego, dokonują zafałszowania faktycznej sytuacji zależności od schematów teologicznych, które nie tylko tkwią u podstaw wielkich programów politycznych, lecz także określają działania suwerena w sytuacjach granicznych. Autorka *Obrazów suwerenności* opisuje dwa dyskursy *Potopu* – racjonalistyczny i religijny: „Racje dotyczące wyższości porządku państwa racjonalnego prawa nad popadającym w anarchię ustrojem demokratycznym, poparte ideą dziedziczości jako podstawy trwania elit rządzących zostają skonfrontowane z systemem sankcjonowanego religijnie ludowładztwa”¹⁷, a dyskurs racjonalny „nie mógł powstać bez zakorzenienia w irracjonalnym, religijnym światopoglądzie, który użyczał mu podstaw legitymizacji, a starszy, irracjonalny dyskurs «gotowości na wyzwanie» nie mógł utrzymać się, nie wprowadzając racjonalnych elementów praktycznej

¹⁵ H. White *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, John Hopkins University Press, Baltimore–London 1973. Zauważmy zbieżność podtytułów – White pisze o wyobraźni historycznej, Zadencka o wyobraźni politycznej.

¹⁶ M. Zadencka *Obrazy suwerenności...*, s. 36.

¹⁷ Tamże, s. 50.

Roztrząsania i rozbiory

wiedzy o politycznych strategiach”¹⁸. W literackim przedstawieniu ujawnia się zatem powiązanie świeckiego prawa i religijnej motywacji koniecznej do jego podtrzymania – sytuacja decyzji wymaga właśnie tego dodatkowego ukierunkowania.

Rozdział drugi podejmuje kolejny wątek wczesnowożytnej filozofii polityki: poruszony przez Grotiusa problem wolności morza. Autorka przytacza jedną z ulubionych opozycji Schmitta między morzem a ziemią, mocarstwami lądowymi i morskimi. Ziemia reprezentuje tu miejsce narodzin i obowiązywania prawa – miejsce, gdzie można wytyczyć granice, gdzie działają reguły własności i sprawiedliwości. Przeciwnością porządku lądowego będzie chaos morza, gdzie prawa jeszcze nie obowiązują (stan przed prawem, tereny do zdobycia) bądź też są zawieszane (stan poza prawem, atrofii państwa, gdzie mogą wkroczyć państwa silniejsze). Geografia polityczna łączy się tu z mitologicznymi wyobrażeniami – to zjednoczenie pozwala na rozwinięcie nowoczesnych programów ideologicznych, takich jak kolonizacja.

W literaturze ta opozycja odnosi się przede wszystkim do Ukrainy. Zadencka przytacza utwory Szymona Szymonowica, Szymona Zimorowica oraz Stanisława Trembeckiego, uznając je za realizacje ukraińskiego mitu ziemi, w których kraj ten jawi się jeszcze jako uporządkowany i cywilizowany, często arkadyjski. Zmiana obrazu Ukrainy uwidacznia się przede wszystkim w *Marii* Malczewskiego, gdzie konceptualizacje przestrzeni wykorzystują głównie metaforykę morską. Z mitu ziemi przechodzimy zatem do mitu morza, przestrzeni archaicznej wolności, niemożliwej już w uporządkowanej przestrzeni nowoczesnego państwa, rzeczywistości nieobjętej regułami prawnymi, w której życie ludzkie podlega ciągłym zagrożeniom.

Metaforyka morska może zatem rozwinąć się w dwóch różnych kierunkach. Po pierwsze, będzie to opis terenów poza cywilizacją, miejsc ciągłego zagrożenia, ale też „prawdziwego” życia, w którym podejmuje się realne decyzje, jednocześnie wyobrażone miejsce ryzyka i niebezpieczeństwa, jak i wolności dalekiej od nowoczesnej dyscypliny. Po wtóre, będzie to opis terenów, które czekają na cywilizację, terenów do skolonizowania. Zadencka zwraca uwagę na rozwinięcie metaforyki morskiej w przypadku tekstów odnoszących się do Ukrainy i jednocześnie próby wprowadzenia porządku prawnego na morzach (z czym wiązała się choćby kryminalizacja piractwa). Pierwszy model należy do semantyki suwerenności – można go opisać kategoriami stanu wyjątkowego – drugi zaś zbliża się do propozycji Foucaulta – morze to teren, gdzie nie działają jeszcze nowoczesne narzędzia cywilizacji, gdzie nie ma jeszcze środków dyscyplinowania ciał, by stały się podmiotami, czego spróbuje dokonać dopiero proces kolonizacji. Mit Ukrainy będzie wyrażał zatem strach przed chaosem pierwotnej, bezprawnej rzeczywistości, którą trzeba cywilizować, ale też fascynację przestrzenią wolności, w której można odnaleźć rzeczywistość bliższą „prawdziwemu” życiu.

Trzeci rozdział książki dotyczy literackich zobrazowań suwerennego terytorium i jego granic „wyobrażonego» związku między konkretnym terenem, jego

władzą i ludnością”¹⁹. Wczesnonowożytną zapowiedzią tej problematyki są alegoryczne reprezentacje państw w traktatach Hobbesa, Locke’a czy Pufendorfa – państwo ukazane jest jako wielka figura złożona z wielu małych ludzi. Siła oraz integralność jednostki państwowej ma być widoczna w sile tego wielkiego człowieka. Obrazy z pism siedemnastowiecznych filozofów nie przenoszą się jednak bezpośrednio do omawianych dyskursów – sam problem obrazowania jedności danego terytorium jednak pozostaje. Jako znaczący przykład rozwiązania tego zadania Zadencka interpretuje *O ziemiorództwie Karpatów* Stanisława Staszica. W tej geologicznej rozprawie znajduje wiele fragmentów, które doskonale wpisują się we współczesne badania politycznej roli geografii²⁰ (map, krajobrazów), tego, jak polityka zaczyna dysponować przestrzenią państwa. Właśnie spojrzenie z góry, widok całości krajobrazu pozwalają zapanować nad różnorodnością przestrzeni i przejąć nad nią władzę jako nad polityczną jednością. Staszic w swoich obserwacjach łączy zatem dwa dyskursy – dyskurs suwerennego terytorialnie państwa oraz dyskurs krajowy, związany z historią i regionem, odnoszony do idei słowianofilstwa i naturalnych uwarunkowań terenu. Ze spotkania tych dwóch modeli może powstać pomysł terytorialnego państwa narodowego – wspartego jeszcze przedstawioną na mapach „kontynuacją formacji geologicznych”²¹.

Ostatnim elementem topiki suwerenności są koncepcje i obrazy wojny. Zadencka przypomina o upadku idei wojny sprawiedliwej w okresie wojen religijnych. Skutkiem tego procesu było pojawienie się kategorii wojny formalnej, w której walczyli równi przeciwnicy, dwóch wielkich ludzi. Jako przykłady różnych typów wojennego działania autorka przytacza *Potop*, *Popioły* oraz powieści Mackiewicza.

W zakończeniu Zadencka powraca do tropologicznego charakteru przedstawionych wyobrażeń politycznych – są one organizowane, zgodnie z propozycją White’a, przez cztery główne tropy: metaforę, metonimię, synekdochę i ironię. Zmiany programów politycznych nie dokonują się poprzez racjonalną dyskusję i sylogistyczne wnioskowania, lecz dzięki nowym metaforom, odwołaniom do opowieści mitycznych czy uznaniu opisywanego krajobrazu za część reprezentującą całość kraju. To środki retoryczne zapewniają dyskursom i wyobrażeniom spójność konieczną do politycznego działania – nie są tylko ornamentem faktycznych procesów politycznych, ale sposobami organizacji politycznej rzeczywistości.

Obrazy suwerenności to książka podejmująca trudny problem przeniesienia teorii politycznych, prawniczych i filozoficznych na grunt badań literackich. Łatwo tu popaść w prostą egzemplifikację ogólnych założeń literackimi przykładami. Zadencka unika tego zagrożenia dzięki wyborowi odpowiednich tekstów teoretycznych. To

¹⁹ Tamże, s. 112.

²⁰ Np. B. Anderson *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Znak, Kraków 1997. Szczególnie rozdział *Spis, mapa, muzeum*.

²¹ M. Zadencka *Obrazy suwerenności...*, s. 101.

Roztrząsania i rozbiory

właśnie Carl Schmitt należy do nielicznych filozofów prawa, którzy nie stronili w swoich tekstach od badania obrazów i metafor²² sterujących „teatralną maskaradą” pojęć prawniczych²³ – socjologia pojęć politycznych musi zatem zostać uzupełniona o ich metaforologię²⁴. Tę argumentację wzmacnia odwołanie do wykładów Foucaulta, według którego teoria suwerenności jest tylko obrazem zasłaniającym znacznie istotniejsze dla czasów nowoczesnych relacje władzy²⁵. Topika suwerenności będzie zatem w znacznej mierze fałszywą świadomością, za którą kryją się struktury władzy związane z mechaniką władzy (czyli dokonywaniem podziałów, samym ruchem wykluczania) i z biopolityką (tworzeniem podmiotów do produkcji kapitalistycznej). Ważną rolę w teoretycznym zapleczu pracy odgrywają też odwołania do postkolonializmu i badań uznających to, co wydaje się oczywiste, za konstrukty, których genealogię trzeba zrekonstruować.

Maria Zadencka zaproponowała zestaw interpretacji tekstów literackich, który może stanowić wzór dla dalszych interpretacji, w czym szczególnie pomogą teoretyczne założenia pracy. Na pewno propozycja ta może odświeżyć literaturoznawcze interpretacje polityki – szerzej otworzyć pole badań nad figuratywnością władzy i władzą, jaka tkwi w literackich wyobrażeniach.

Paweł TOMCZOK

22 Świetnym przykładem jest książka o Lewiatanie: C. Schmitt *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenia politycznego symbolu*, przeł. M. Falkowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.

23 C. Schmitt *Teologia polityczna...*, s. 62.

24 Odwołuję się do propozycji Hansa Blumenberga: „Ich [absolutnych metafor] prawda, w bardzo szerokim rozumieniu, jest pragmatyczna. [...] dają światu strukturę, reprezentują całość realności, której nie można doświadczyć ani przejrzeć” (H. Blumenberg *Paradigmen zu einer Metaphorologie*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998, s. 25).

25 Zob. o teorii suwerenności jako ideologii prawa, która zakrywa władzę dyscyplinarną: M. Foucault *Trzeba bronić społeczeństwa...*, s. 45.

Abstract

Paweł TOMCZOK
University of Silesia

Literary Imaginations of Sovereignty

Review of the book: Maria Zadencka's *Obrazy suwerenności. O wyobraźni politycznej w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2007 ['Images of Sovereignty. On political imagination in 19th and 20th-century Polish literature'].

The book under review discusses the political meaning of Polish literature. The theoretical backgrounds are the works of Carl Schmitt and Michel Foucault, and constructivist investigations in political discourse (Larry Wolff, *Inventing the Eastern Europe*). Zadencka describes the presence of early modern political thought (Hobbes, Bodin, Grotius) in Henryk Sienkiewicz's and Józef Mackiewicz's novels, and many other literary works. Her book proposes a new method for a study of relationships between literary and political discourse and imagination, which could be compared to Hayden White's *Metahistory*.